

Co z chrześcijanami w Egipcie? Zapytaliśmy prof. Mendecką-Mahut

Chrześcijanie mogą skorzystać na zmianach w Egipcie – dowodzi arabistka prof. Ewa Mendecka-Mahut

Zapytaliśmy prof. Ewę Machut-Mendecką z Katedry Arabistyki i Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego o zmiany, jakie mogą nastąpić w Egipcie w wyniku zamieszek, które mają miejsce obecnie w tym państwie. Pani Profesor stwierdziła, że w Egipcie oraz Tunezji nie dojdzie do zmiany systemu rządów, państwa te pozostaną republikami. Jednocześnie zaznaczyła w swojej wypowiedzi, że następstwem protestów społecznych w Egipcie może być zmiana konstytucji oraz reforma ekonomiczna. Dojdzie do zmian na szczytach władz Egiptu a w przyszłości pojawią się zupełnie nowe postacie na scenie politycznej tego kraju. Wszystkie te zmiany będą szły w kierunku demokratyzacji państwa egipskiego.

Odnosząc się do rzekomego poparcia przez koptyjskiego patriarchę prezydenta Mubaraka, prof. Mahchut-Mendecka stwierdziła, że takie posunięcie Szenudy III można odebrać jako obawę przed zmianami, które mogą nastąpić w przyszłości. Ponadto przywódca religijny może obawiać się dezintegracji wewnątrz chrześcijańskiej mniejszości, stanowiącej konsekwencję solidarności społecznej w Egipcie, której jesteśmy świadkami.

W kontekście ewentualnych zmian we władzach Egiptu, Bracia Muzułmanie są zdecydowanie najsilniejszym środowiskiem aspirującym do przejęcia władzy w Egipcie. Prof. Mendecka-Mahut dowodzi, że grupa ta swoim zachowaniem w aktualnej sytuacji wyraża przede wszystkim postawę patriotyczną, działa dla dobra narodu, czemu podporządkowuje priorytety wynikające z programu opartego na podłożu islamu.

W swoich działaniach, wypowiedziach Bracia Muzułmanie są wstrzeźliwi i wyważeni, ponadto ich celem jest działanie w charakterze legalnej organizacji w ramach państwa egipskiego. Profesor Machut-Mendecka zaznaczyła że, Algieria oraz to co wydarzyło się w tym kraju w lat 90, jest przykładem krwawej wojny domowej w państwie arabskim, której Egipt z pewnością będzie chciał uniknąć. Stroną w niej byli radykałowie powołujący się na swoje przekonania religijne. M.in. w tym kontekście wyważoną postawę ugrupowań muzułmańskich w Egipcie można uznać za godną uznania. Aktualne protesty zacierają też spory społeczne i religijne. Dlatego mniejszość chrześcijańska, jak i inne środowiska czy grupy, mogą zyskać na zapowiadających się zmianach.

Protesty społeczne w Tunezji oraz Egipcie mogą zapoczątkować demokratyzację innych państw muzułmańskich w tej części świata. Jednak nasza rozmówczyni wskazuje że, tzw. efekt domina może nie objąć takich państw jak Jordania i Maroko ze względu na silną pozycję monarchów w tych państwach. W każdym z nich osoba króla jest gwarantem stabilności państwa oraz pokoju.

Notował Wojciech Majsner